

HFC

HI-FI

---

# Audeze LCD-1

**TEST** Marcin Gałuszka | 30.01.2020

- 
- 
- 



Seria LCD marki Audeze powiększyła się niedawno o nowe, przystępne cenowo słuchawki LCD-1. Czego można się po nich spodziewać?

**Światowa premiera nowych słuchawek nausznych marki Audeze, LCD-1, miała miejsce w Nowym Jorku podczas AES 2019, zaś polska, czego można było się spodziewać, w trakcie ostatniej edycji AVS.** Zainteresowanie tym modelem było ogromne, co jest w pełni zrozumiałe – mamy tu do czynienia z całkiem nowym przedstawicielem serii, która uczyniła z Audeze markę rozpoznawalną w całym audiofilskim środowisku, na dodatek w cenie, która nie wywołuje grymasu bólu i niezadowolenia.

## Budowa

LCD-1 to model nauszny o konstrukcji otwartej, wykorzystujący ulubione przez Audeze przetworniki planarne. Oczywiście zastosowano szereg opatentowanych technik inżynierskich, na czele z membranami Ultra-thin Uniforce i magnesami Fluxor. Wraz z "jedynkami" po raz pierwszy do uznanej serii LCD zawitały słuchawki składane, a ponadto – wśród modeli nausznych – tak lekkie, bo ważące zaledwie 250 gramów (LCD-2 i LCD3 ważą ponad dwukrotnie więcej, nie wspominając już o LCD-XC).

Niewielka waga wynika z zastosowanych materiałów, przede wszystkim tworzywa. Czarny matowy plastik wygląda nie najgorzej, jest solidny i nie trzeszczy. Metalowy element jest bodaj tylko jeden – to szyna pałąka, dodatkowo wzmocniona tworzywem. Regulacja odbywa się skokowo, z wyczuwalnym oporem. Szkoda, że nie pomyślano o skali w postaci nacięć. Dopelnieniem wymienionych materiałów jest miła w dotyku jagnięca skóra na pałąku i padach z pianki pamięciowej.



Niewielki ciężar, dobrze dobrany nacisk na uszy/głowę, miłe w dotyku materiały – wszystko to razem sprawia, że LCD-1 są bardzo wygodne. Powodów do narzekań nie znajdują nawet osoby noszące okulary.

**Bas jest nasycony, dynamiczny, wysmakowany, świetnie wyważony.**

W zestawie otrzymujemy certyfikat autentyczności słuchawek w postaci plastikowej karty, solidny futerał na zamek w kształcie półksiężyca, przejściówkę na 6,3mm oraz kabel z dwustronnymi złączami, dzięki któremu LCD-1 zawsze dostarczą prawidłowe informacje dla prawego i lewego kanału. Innymi słowy, nie trzeba się przejmować podłączeniem kabla do słuchawek (kanały nie są na nim w żaden sposób oznaczone), ale rzecz jasna aby wszystko "działało" jak należy, muszla oznaczona jako R musi się znaleźć na prawym uchu, a L – na lewym.



## **Jakość brzmienia**

Choć mały jack na końcu kabla zachęca do podłączenia LCD-1 bezpośrednio do smartfona, to nie jest to najlepszy pomysł. Wykorzystanie mobilnego DAC-a/head-ampa też nie musi zakończyć się sukcesem – w każdym razie DAC Box E mobile Pro-Jecta podłączony do Galaxy S7 nie zdołał uwolnić pełnego potencjału słuchawek Audeze. Dopiero ze Stratossem marki ADL (z przejściówką na 6,3mm) oraz komputerem (Roon) brzmienie nabrało rumieńców i dostało niesamowitego energetycznego "kopa".



Podobnie jak w przypadku innych znanych mi słuchawek Audeze, najważniejsza w brzmieniu LCD-1 jest średnica – bardzo ładnie nasycona, prawidłowo oddająca niuanse barwy wokali, dzięki swojej bezpośredniości zapewniająca wrażenie obecności żywych artystów. Tej części pasma można też przypisać takie określenia, jak naturalność, muzykalność, przezroczystość oraz doskonałą czytelność – miłośnicy wyłapywania dźwięków skrzypiących krzeseł, chrząknięć i szeptów nie będą musieli nadstawiać uszu.

Bas jest nasycony, dynamiczny, wysmakowany, świetnie wyważony. Nie dominuje nad pozostałymi zakresami, nie próbuje epatować nadmuchaną potęgą, ale też nie "gra drugich skrzypiec". Jest i supersolidną podbudową środka, i atrakcją samą w sobie. Szybkość, impulsywność, zrywność, twardość niskich składowych są bez zarzutu, dzięki czemu w brzmieniu LCD-1 nie ma śladu rozwlekłości czy niespójności czasowej.



Jeśli coś podzieli fanów słuchawek, to będzie to chyba góra "jedynek". Z jednej strony wyraźna, energiczna, selektywna, a nawet przenikliwa, mocniej akcentująca sybilanty, a z drugiej – z nieco ograniczoną energią w najwyższym podzakresie, co skutkuje wycofaniem tudzież skróceniem wybrzmień i poczuciem braku pewnego wyrafinowania, finezji. Zdecydowany atak, swoista punktowość i "ciemne tło" (dość szybkie wygaszanie alikwotów) to efekt, który nie każdemu przypadnie do gustu.

Powodem do narzekań z pewnością nie będzie przestrzeń. Brzmienie jest zwarte, ciągłe, a scena ma wyraźne plany; jej głębia i szerokość potrafią zaimponować, nie czuć tu kompresji czy nakładania się na siebie dźwięków z różnych "warstw". Świetnie to wszystko słyszeć na... filmach. Audeze LCD-1 towarzyszyły mi m.in. podczas kilkugodzinnego seansu z nowym "Wiedźminem" i o ile sam serial Netflixa wzbudził u mnie mieszane uczucia, o tyle muzyka i efekty dźwiękowe okazały się strzałem w dziesiątkę.



## Podsumowanie

LCD-1 Audeze to propozycja dla tych, którzy szukają słuchawek niebanalnych i uniwersalnych, o nieprzeciętnej szczegółowości, solidnej dynamice i zróżnicowanym, aktywnym basie.

### Werdykt: Audeze LCD-1

- Jakość dźwięku
- Jakość / Cena
- Wykonanie
- Możliwości

**Plusy:** Lekkie, składane, wygodne. Brzmieniowo uniwersalne – sprawdzają się z różnymi rodzajami muzyki.

**Minusy:** Potrzebują porządnego wzmacniacza. Zabrakło odrobinę większej finezji w górze pasma, która momentami potrafi być dość przenikliwa.

**Ogółem:** Jedne z najciekawszych (obok Sennheiserów HD660S i Neumannów NDH20) słuchawek w swojej kategorii cenowej.

Ocena ogólna:

#### PRODUKT

Audeze LCD-1

#### RODZAJ

Słuchawki planarne

#### CENA

1.899 zł

## WAGA

250 g

## DYSTRYBUCJA

Audio Klan

[audioklan.pl](http://audioklan.pl)

## NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Konstrukcja: nauszna, otwarta
- Przetworniki: 90mm, planarne (magnetostatyczne), technologia Uniforce
- Magnesy: neodymowe N50, technologia Fluxor
- Pasmo przenoszenia: 10Hz–50kHz
- Czułość: 99dB/1mW
- Impedancja: 16Ω
- Maksymalna moc: 5W
- Zniekształcenia: <0,1% przy 100dB
- Kabel: odłączany, 1,5m
- Złącze: jack 3,5mm
- Akcesoria: futerał, przejściówka na 6,3mm